

Orban: „Imigracja to koń trojański terroryzmu“

Przemowa premiera Węgier Victora Orbana z okazji zaprzysiężenia nowych funkcjonariuszy straży granicznej.

Drogie Panie i Panowie, drodzy rodzice i członkowie rodzin

Zebraliśmy się tutaj dzisiaj, aby być świadkami zaprzysiężenia 462 naszych obywateli. Składają oni obietnicę obrony Węgier i węgierskich obywateli, nawet ze cenę życia, jeśli będzie to konieczne. Przysięgają bronić naszej ojczyzny, naszych kobiet, naszych domów i naszych dzieci. Jest to moralny obowiązek od setek lat. Ten obowiązek nadaje chwili obecnej powagę oraz uwydatnia jej znaczenie. Dzisiaj nie tylko dostajecie pracę czy zwykłe obowiązki; to coś więcej niż miejsce w biurze i pierwszy dzień pracy. Dzisiaj rozpoczynacie służbę dla Węgier i węgierskiego społeczeństwa. Akceptujecie swoje wyższe powołanie. I możecie być z tego dumni.

Proszę was abyście byli z tego dumni, ponieważ wasza praca i zaangażowanie są kluczowe dla przyszłości Węgier i Europy. Powinniście być także dumni z tego, że dzisiaj wstępujecie do elitarniej jednostki, która podołała najcięższym zadaniom, do jednostki współczesnych wojowników pogranicza, dołączacie do mundurowej społeczności policji, kontroli granicznej oraz żołnierzy, którym możemy dziś podziękować za to, że dzisiaj żyjemy tutaj bezpiecznie i w pokoju.

Szanowne panie i panowie. Składający przysięgę wybrali trudny moment na podjęcie służby. Pomimo tego, że codziennie mamy teraz do czynienia [już tylko] z setkami, a nie tysiącami nielegalnych imigrantów, nie oznacza to, że możemy spocząć na laurach. Nikt nie powinien poddawać się takiej iluzji. Cały czas, nawet w chwili obecnej, przeżywamy oblężenie. Napływ imigrantów zwolnił, ale nie ustał. Jesteśmy teraz pomiędzy dwiema dużymi falami. Dostaliśmy chwilę oddechu na wzmocnienie obrony, na rekrutację i szkolenie ludzi. Ale burza jeszcze nie ucichła, uspokoiła się tylko na moment.

W ciągu nadchodzących lat napór na nasze granice nie zmniejszy się. Wciąż miliony ludzi mających nadzieję na lepsze życie przygotowują się do wyruszenia do Europy. Setki tysięcy są gotowe i mogą ruszyć w każdej chwili. Nie możemy liczyć na Unię Europejską i Brukselę, a wręcz przeciwnie, raczej utrudnią nam zadanie. Prawda jest taka, że możemy liczyć tylko na siebie. Sami musimy obronić swoje granice.

Szanowni Państwo. Kryzys imigracyjny będzie trwał, dopóki nie zostaną rozwiązane jego przyczyny. Będzie trwał, dopóki wszyscy nie przyznają, że ta migracja jest koniem trojańskim terroryzmu. Ci, którzy tutaj zmierzają, nie chcą zaakceptować naszej kultury, ale chcą żyć według swojej – jednak na europejskim poziomie.

Szacowni składający przysięgę, chcę was prosić, abyście byli stanowczy, ale humanitarni. Abyście wypełniali swoje obowiązki zgodnie z literą prawa, ale żebyście jednocześnie byli humanitarni. Dzisiaj stajecie się stróżami prawa, a prawo obowiązuje każdego. Także tych, którzy próbują nielegalnie przekroczyć granicę Węgier. Taka jest rzeczywistość i nie może być zmieniona przez jakiegokolwiek dziwnie pojęte prawa człowieka. Ostatnie lata pokazały nam, że tylko wtedy zatrzymamy napływ imigrantów, jeśli pokażemy siłę i jedność oraz stawimy czoła wspólnie problemowi. Jak do tej pory to się nam udawało. Dzięki temu Węgry są dzisiaj jednym z najbezpieczniejszych krajów w Europie.

Jeśli świat zobaczy, że bronimy swoich granic, jeśli pokażemy, że nie da się pokonać naszego muru granicznego, jeśli będziemy nalegać na przestrzeganie naszego prawa i nie zawahamy się ani na moment, wtedy nikt nie będzie próbował nielegalnie przekroczyć naszej granicy.

Węgrzy mają uzasadnione oczekiwanie co do tego, aby każdy, kto przekracza granicę Węgier, miał sprawdzoną i potwierdzoną tożsamość. Aby znane były jego intencje i zamiary. Nie życzymy sobie rzeczy niemożliwych. Wręcz przeciwnie, to, czego chcemy, jest bardzo proste. Chcemy żyć w kraju, w którym Węgrzy chętnie zakładają rodziny, bo wiedzą, że ich dzieci będą miały lepsze życie niż oni. Chcemy takich Węgier, gdzie każdy ma pracę i każdy ma szacunek, na jaki zasługuje. Chcemy takich Węgier i takiej Europy, w której bycie Węgrem oznacza dumę i szacunek. Gdzie nasze tradycje i nasza kultura są szanowane. My, Węgrzy, chcemy takiej Europy, w której możemy żyć tak jak chcemy.

Na Węgrzech i w naszych sercach pierwszym warunkiem jest bezpieczeństwo. A bezpieczne życie jest tam, gdzie prawo i porządek są chronione przez odważnych obrońców, którzy złożyli przysięgę. Przez ludzi takich jak wy. Odważnych, zdecydowanych, przygotowanych i gotowych spełnić swój obowiązek i bronić swojego kraju. Jednocześnie jesteście obrońcami węgierskiej wolności i węgierskiej przyszłości. Bardzo bym chciał, żebyście byli z siebie tak samo dumni, jak my jesteśmy dumni z was. Życzę wam odwagi i wytrwałości, a waszym rodzinom życzę zdrowia i szczęścia. Niech Bóg błogosławi Węgry!

Severus Snape na podstawie <http://gatesofvienna.net/>